



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

BRYŁA

Kryształowa soli bryła
gdzieś pod ziemią tak marzyła:
"Wciąż ta ciemność. Sama nuda.
Kiedy zwać mi się stąd uda,
to pojedę hen nad morze.
Tam na plaży się położę
i zasłucham w morskie fale.
Tam mi będzie doskonale."

Zagadała do górnika.
Ten, za sprawą wagonika
wywiózł ją spod ziemi w świat.
Przejechała drogi szmat,
by osiągnąć cel swych marzeń,
czyli tę nadmorską plażę.
Lecz choć rybitw tabun cały
wciąż podziwiał jej kryształy,
rozświetlane, wciąż, bez końca
światłem księżycy i słońca,
to ta rozświetlona sól
czuła w sercu ciągły ból.
Tak bidula wciąż myślała:
"Co mi po pięknych kryształach,
skoro ciągle jestem sama.

Czuję samotności dramat.
Chciałabym być pośród innych."

Może to był pomysł dziwny,
lecz ta piękna soli bryła
- chlup ! - do morza wnet wskoczyła
i się w morzu ... roztopiła !

Czy pozostał po niej ślad ?
Tak ! Choć minął czasu szmat,
owo morze, właśnie ono,
wodę ma ciut bardziej ... słoną.